

Nro.

115.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 18go Sierpnia 1794.

Gazety CVIII.

FRANCYA.

Na Seffyi d. 14. uczynił *Barre* relacyę o fabrykach salitry i prochu. Od 1. Lutego, mówił, kiedy Dekret był uchwalony zakazujący wywozu Salitry inż samo miasto *Paryż* więcey nad 600,000. funtów salitry przystawiło; a ieszcze z robóty i do połowy nie wyzło. Gdyby inne Departamenta tak czynne-
mi były w tey mierze, mielibyśmy te-
raz przy wśzyfkiach armiach wielką ob-
fitość prochu. Przez ten czas w caley

Z 5

RPtey

RPtey założono 6000. fabryk, i robota bez przerwy trwa wszędzie. W krótcie w całej RPtey rocznie 14. millionów funtów salitry z tych fabryk będzie wychodzić. Fabryka prochu w *Grenelle* do tego doskonałości stopnia jest przywiedziona; że gdy wprzód rocznie tylko 25,000. funtów wydawać mogła, teraz codziennie tyle wydaie. W Ludwifarniach co miesiąc 1020. armat wygotowywać zwykli.

D. 15. przyszło do kratek Konwencyi dwóch z *Volenciennes* uszłych Komissarzów Dystryktowych, którzy uczynili relacye niektóre o stanie tej fortecy.

D. 16. mówił *Barrere* na Sessyi Konwencyi: o weszłych w modę i zwyczaj publicznych balach, i wystawiał niebezpieczeństwa ztąd wypłynąć mogące, gdyby znajdujący się ieszcze zdrajcy i Arystokraci nadużyli na tych balach dobrych sentymentów ludu. Już mamy (mówił) niektóre tego znaki. Niektóre Deputacye obrociwszy uwagę, uczuły obawę, i uyrzały nieiakąs w tém zasadzkę, na rząd rewolucyiny zaftawioną, i zawczesną myśl o pokoju. *Danton* i *Hebertyści* bale te pierwsi wynalezli dla dopięcia swych zamiarów. Ich
stron-

stronnicy i naśladowcy dziedzicząc ich
 zamier, używają do dopięcia go wy-
 nalezionych frzodków. „ Przywodził tu
Barrere różne nieprzyzwoitości na tych
 balach się wydarzające, a potem mówił:
 „ Rodzay takich balów jest w każdym
 względzie niebezpiecznym dla nas, jest
 to rodzaj Rzymskich nagannych *Ba-*
chanaliow. Czyliż nieprzyiaciele rewo-
 lucyi dnia tego, którego chcą pospół-
 stwo do buntu pobudzić, pod pozorem
 braterskiej iedności z sobą schodzić się
 nie będą? Na tych balach trwoni się ie-
 dnego dnia tyle żywności, ileby na całą
 dekadę wystarczyło. A czyliż marno-
 trawstwo takie przystoi na nas, którzy
 12. armii i 600. Dystryktów żywić mu-
 siemy? — — Deputacya nieprojektu-
 ie żadnego Dekretu na to, dosyć jest u-
 pomnieć obywateli, i wskazać im sieci,
 które na nich nieprzyiaciele wolności
 zastawiają. „ Mowa ta z okłaskami przy-
 ięta była.

Na Seffyach d. 19. i 20. czytano ró-
 żne relacye od armii w *Niderlandzie* i
 nad *Renem*. Doniesiono z *Landrecy* że
 tam 91. sztuk armat znaleziono, w *Na-*
mur zaś znaleziono podobnie 90. ar-
 mat.

Re-

Reprezentanci przy armii *Reńskiey* i *Mozelskiey* w relacyi pod 17. Lipca donoszą o stracie Prusaków w potyczkach dnia 12. 13. 14. i 15. ponieśionej 4000. ludzi zabitych, a 700. wziętych w niewolę. Czytano także list z *Bruxelli* pod 15. Lipca: że tam na wale znaleziono Edmunda *Dupre* z *Neuchatel* emigranta, którego ponieważ fałszywe affygnaty między pospólstwo rozrzucił, rozstrzelano; wzmiankuje się także o zrzuceniu statuy *Xięcia Karola*.

Na Sessyi d. 21. na projekt *Barrera* dekretowano: aby wszyscy obywatele, którzy bojąc się aresztowania w swych *Dystryktach* do *Paryża* uciekli, lub którzy z urzędu są zrzuceni, w przeciagu 20. dni pod karą na emigrantów oznaczoną do swych domów się udali. Tym dekretem obowiązują także i Kommissarze różnych gromad w *Paryżu* się znajdujący.

Na Sessyi d. 22. *Cambon* czynił relacyę o korzyściach finansów w *Niderlandzie*. Weyście, mówił, Republikańców do *Niderlandu* nie ma tego skutku, iaki za *Dumouriera* miało, wtenczas musiano gotowych pieniędzy 35. millionów co miesiąc tam posyłać; teraz zaś wam oznajmuję: że nasze kassy napęlniamy *Niderlandskimi* pieniędzmi. Dziś rano

przywieziono na dwóch wozach 500,000. zł. ryń. w gotowizie. Co miesiąc składać się wam będzie rachunek z tego extraordinarynego żniwa pieniężnego, w *Niderlandach* czynić się mającego.

Na projekt *Merlina* dekretowano: aby wszystkie publiczne transakcye w francuzkim tylko języku czynione były.

Zdaie się, że ów Dekret Konwencyi wydany względem fortec *Valenciennes*, *Conde*, &c. do wszystkich fortec chcą przystosować. Już d. 31. *Maia* wzywał *Jenerał Dugommier* fortecę *Bellegarde* do poddania się. Hiszpański Komendant odpowiedział: iż mu honor nie dozwala przyjąć tego wezwania. D. 2. *Lipca* powtórzył *Dugommier* swe wezwanie następującemi wyrazami: „*Armia Francuzka sprzykrzyła sobie twą zaciętość, Bellegarde otoczone jest przez 55. dni ze wszystkich stron, daremnie więc oczekujesz pomocy. Bellegarde jest RPtey własnością, i czas jest aby lub na łono Ojczyzny powróciła ta forteca; lub iżby ci, którzy ją zatrzymują, swą nierozumną płochość własnemi głowami przeplacili. Chcąc być wspaniałomyślnym, ofiarowałem ci też samą kapitulacyę, którą *Navarro* Komendant w *Collioure* przyjąć musiał; groziłem ci nie-*

szczę

fzczęściem i głodem, którym cię przy-
cisnąć miałem w przypadku odmówienia
twego. Dziś już śmierć ci oświadczam,
oświadczam ją tvey Radzie, oświadczam
twym Officyeróm, którzy z tobą opór
nakazują, i którzy sami z tobą ucznią
tegoż skutki. Oto w dwóch dniach (ten
jest termin śmierci! który ci oznaczam)
nam oddasz fortecę, którą masz w swych
ręku, żołnierze twoi broń złożą,
a ja ci poprzyśięgam na imie RPtey, że
z twymi Officyerami doświadczysz fro-
giego losu, który wam wazł upor gotu-
ie; wszyscy bowiem rozstrzelani bę-
dziecie. „

(Podpisano) *Dugommier.*

Hiszpański Kommandant odpowiedział
na to wezwanie łagodnie: „ Kommen-
dant fortecy *Bellegarde* Chefowi armii
francuzkiej *wschodnich Pyreneom* odpo-
wiada na uczynione drugie wezwanie, że
do odpowiedzi, którą dał na wezwanie
d. 31. Maia nic dodadź, ani uiać nie ma;
i że żadna pogróżka w stanie nie jest
przywiedzenia go do zelżenia swego ho-
noru, i zgwalcenia swych obowiązków.

(Podpisano) *Marquis de Vaillesatoro.*

Podług naynowszych relacyi z Bru-
xelli pod 16. Lipca zaśzczepiono tam
przed ratuszem drzewo wolności z czer-
woną czapką.

Reprezentanci Ludu *Richard i Guidon* ogłosili prawo: że Francuzkie affygnaty mają mieć równą wartość i kurs z monetą, tak w *Bruxelli*, iak w innych zdobytych krajach.

Żaden kupiec nie może ceny dwoiakiej układać na swe towary, lub wzbraniać się przyjmować affygnaty. Przestępcy tego prawa mają być uważani iako nieprzyjaciele RPtey, i do Francyi przed rewolucyiny Trybunał zaprowadzeni.

Inna od tychże Reprezentantów wydana proklamacya jest następuiącey treści: 1) Osoby i majątki obywatelów w krajach zdobytych, są pod opieką woyska Francuzkiego. 2) Kto należy do woyska, a postrzeżony będzie o ćwierć mili od stanowiska lub obozu swego bez passu, ma być iako włoczega uważany i śmiercią karany. 3) Jenerałóm, Officyeróm, i Unterofficyeróm nakazuje się: aby pod własną odpowiedzialnością ściśle ten rozkaz wykonali. 4) Wszyscy Francuzcy żołnierze imieniem Oyczyzny się wzywają, aby donieśli takich swych Zwierzchników, którzy przez rabunki, i wykroczości, zapierają się owych zasad, na których RPta Francuzka jest ugruntowana.

5) Ta proklamacya ma być w każdym korpusie przeczytana.

Franciszka *Rouelle*, która przebrana po mężku od 2. lat służyła w wojsku, i przytomną była na potyczkach przy *Spirze*, *Moguncyi*, *Strombergu*, *Rheinzabern*, &c. odkryta jest, i doniesiona Kommendantowi, który iey abszyt dać rozkazał. Przyszedszy ona potem do ostatniey nędzy, meldowała się u Konwencyi, która iey na projekt *Ducosa* 600. liwrów wyznaczyła.

Wywóz surowego iedwabiu jest zabroniony, a mającym tego zapas nakazano przedawadź za oznaczoną cenę do magazynu.

NIEMCY.

Z Kolonii d. 29. Lipca.

Lord *Spencer* tajny Kanclerz Angielski, z Panem *Greenville* Bratem Ministra przejeżdżał tedy niedawo z ważnemi zleceniami do C. Krolewskiego Dworu do *Wiednia*. Podróż ta w Londynie wielkie uczyniła wrażenie. Mieli oni tu Konferencye z Grafem *Merci d'Argenteau* przez 3. godzin, po której wspomnieni Anglicy do *Wiednia*, Graf zaś *Merci* do Londynu przedsięwziął podróż. D. 9. Sierpnia już w *Wiedniu* stanąć mieli.